

Kaczyński przyjął przedstawicieli środowisk żydowskich

18 sierpnia 2017

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński zaprosił do swojego biura przedstawicieli środowisk żydowskich w Polsce, a jego goście byli zachwyceni „głębokim zrozumieniem” ich historii i zwyczajów. Ponadto głównym tematem rozmów miała być kwestia odbudowania obecności i kultury Żydów w naszym kraju, co nie powinno dziwić w kontekście znanego nie od dzisiaj pro-izraelskiego nastawienia partii rządzącej.

Spotkanie pomiędzy Kaczyńskim i środowiskami żydowskimi odbyło się kilka dni po tym, jak Związek Wyznaniowych Gmin Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej wezwał szefa PiS do potępienia przejawów „antysemityzmu” w Polsce. Żydzi uważają, że w ostatnich miesiącach nasilają się niechętne im postawy, a jednym z ich przejawów miał być internetowy wpis Magdaleny Ogórek, byłej kandydatki Sojuszu Lewicy Demokratycznej w wyborach prezydenckich, która zaatakowała senatora Marka Borowskiego zarzucając mu zmianę nazwiska. Borowski jest bowiem synem byłego działacza komunistycznego o nazwisku Berman.

Innym elementem apelu Związku była kwestia wypowiedzi posła PiS Bogdana Rzońcy o nadreprezentacji Żydów wśród zwolenników legalizacji aborcji, czy też obecność polskich środowisk nacjonalistycznych na uroczystościach państwowych. Żydzi twierdzą bowiem, że tradycje Obozu Narodowo-Radykalnego i Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, „przywołują najgorsze wspomnienia”, a dodatkowo w ostatnich dniach miało dojść do ataku na dwóch pracowników technicznych klubu piłkarskiego Hapoel Petach Tikwa. W liście można więc przeczytać wezwanie Kaczyńskiego do potępienia „antysemityzmu”.

Reakcją Kaczyńskiego na apel nie było jednak odrzucenie zarzutów o „antysemityzm”, ale zaproszenie przedstawicieli wspomnianego Związku do swojego biura. Żydzi po rozmowach byli wyraźnie zachwyceni „głębokim zrozumieniem” ich historii i tradycji ze strony byłego premiera, a jednym z głównych tematów rozmów miało być odrodzenie żydowskiego życia kulturalnego oraz obecności Żydów w naszym kraju.

Zachowanie prezesa PiS nie powinno specjalnie dziwić, bowiem jego ugrupowanie nie od dzisiaj zajmuje pro-izraelskie stanowisko w polityce zagranicznej, co z pewnością jest elementem nawiązywania przez to ugrupowanie do amerykańskich środowisk neokonserwatywnych. Chociażby w lipcu premier Beata Szydło brała udział w szczycie Grupy Wyszehradzkiej z udziałem izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu, gdzie wyrażała nadzieję na dalszy rozwój współpracy z Izraelem.

Na podstawie: wPolityce.pl, WP.pl

Źródło: Autonom.pl